

# Jerzy Myszor

---

## Historia diecezji katowickiej

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 35/2, 462-463

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rakteru bardziej humanistycznego, potrzebna jest głęboka formacja psychologiczna, szczególnie w dziedzinie komunikacji interpersonalnej. Postępowanie lekarzy powinno być przejrzyste, wolne od łapówek i wszelkich nieuczciwych działań. Odwołując się do kontekstu francuskiego, Autor podkreśla, iż potrzebne jest z jednej strony zabezpieczenie przed marnotrawstwem środków finansowych, z drugiej należy odstąpić od ograniczania odgórnie środków na leczenie.

W ostatnim rozdziale Autor zamieszcza szereg osobistych apeli, m.in. o bezwzględny szacunek dla ludzkiego życia, o zabezpieczenie przed upadkiem poczucia wartości ludzkiego ciała i duszy. Stwierdza, iż eutanazja jest objawem poważnej choroby współczesnego społeczeństwa, choroby dusz.

Podsumowując treść książki, należy stwierdzić, iż ukazuje ona eutanazję jako zjawisko wieloaspektowe. Choć akcentuje wymiar medyczny eutanazji, co jest zrozumiałe z racji profesji Autora, jednak wskazuje także na jej wymiar psychologiczny, socjologiczny, ekonomiczny i moralny. Autor umiejscawia eutanazję w konkretnych realiach współczesnego społeczeństwa, którego Francja może być reprezentatywnym przykładem. Pokazuje, iż zjawisko to nie pojawia się przypadkowo, ale jest wynikiem głębszych i szerszych tendencji społecznych. Szczególną wartością książki jest to, iż napisana przez człowieka określającego siebie jako niewierzącego mówi o duchowości osoby ludzkiej, wskazuje na duchowy wymiar medycyny oraz akcentuje świętość ludzkiego życia. W ten sposób treść książki potwierdza, iż ochrona nienaruszalności życia nie jest zarezerwowana osobom wierzącym oraz że przeciwnikami eutanazji są również osoby niewierzące.

Mimo wielu niewątpliwych zalet książki można dostrzec pewne niedociągnięcia. Wydaje się, iż przy wymienianiu poszczególnych wymiarów eutanazji zabrakło zasygnalizowania wymiaru prawniczego. Tak jak praktykowanie eutanazji przez lekarzy jest wykroczeniem przeciw istocie zawodu lekarskiego, tak również legalizacja eutanazji prowadzi do tego, iż prawo staje się bezprawiem. Dziwi także fakt, iż Autor nie wymienia z nazwy „ruchu hospicyjnego”, a pojęcia „opieki paliatywnej” używa tylko jeden raz i to w odcieniu negatywnym, mimo iż opiece nad terminalnie chorymi, o specjalnych dla nich oddziałach, o towarzyszeniu Autor pisze tak wiele. Autor słusznie zauważa, iż w ramach studiów medycznych jest zbyt mała liczba godzin z psychologii lekarskiej. Wydaje się, że należało w tym miejscu wskazać na potrzebę wystarczającej liczby godzin z etyki lekarskiej, tym bardziej że Autor tak wiele mówi o potrzebie formacji etycznej. Patrząc oczyma wykładowcy, zwraca uwagę na brak chęci do rzetelnego zdobywania wiedzy wśród wielu studentów medycyny, a nawet na braki w kulturze osobistej. Opinie te powinny być uzupełnione stwierdzeniem, iż także wśród profesorów i wykładowców może zdarzyć się, iż zabraknie rzetelnego przygotowania się do zajęć, czy nawet pewnych istotnych dla pracownika dydaktycznego cech osobowości. Jest to tym ważniejsze, iż tych, którzy wiedzę przekazują, nazywa wielokrotnie „mistrzami”. Nasuwa się bowiem pytanie retoryczne: czy wszyscy pracownicy dydaktyczni są owymi „mistrzami”. Autor nie ustrzegł się od posłużenia się w niektórych miejscach językiem patetycznym, np. gdy mówi o zawodzie lekarza jako „jednym z wielkich zawodów tego padolu”, przy czym należałoby sprawdzić, czy tego typu sformułowania przynależą rzeczywiście do stylu samego Autora, czy też tendencji takiej nie uległ tłumacz. Niepotrzebne wydają się pewne slogany, jak np. ten, że „lepiej jest ogłosić, iż odtąd przyjmuje się do zawodu lekarskiego tylko najlepszych z najlepszych”. W tekście pojawiły się także pewne powtórzenia, np. gdy mowa jest o leczeniu na koszt ubezpieczeń społecznych stanów ducha

oraz leczeniu niesprawdzonymi metodami homeopatii, akupunktury, aromaterapii (rozdz. 2, 3 oraz 16). Pewnym usprawiedliwieniem dla niektórych z tych braków może być fakt, iż książka ta nie jest rozprawą naukową, jej styl ma charakter bardziej rozważań niż analiz, a sam Autor pragnie przekonywać nie tylko na płaszczyźnie intelektualnej, ale także odwołuje się do sfery emocjonalnej.

Książka Luciena Israëla, *Eutanazja czy życie aż do końca* jest bardzo cenną pozycją na polskim rynku księgarskim. Choć została wydana w oryginale przed dziewięć laty, jednak nic nie straciła ze swej aktualności. Wręcz przeciwnie, w obliczu nasilających się tendencji proeutanatycznych zyskała jeszcze bardziej na znaczeniu, dostarczając wielu konkretnych argumentów przeciw praktykowaniu i legalizacji eutanazji.

**Ks. Antoni Bartoszek**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2002, t. 35, z. 2, s. 458–460

ELEMENTY SKŁADNIOWE BIBLIJNEGO JĘZYKA GRECKIEGO NA PODSTAWIE M. ZERWICKA, GRAECITAS BIBLICA, PIB ROMA, oprac. ks. A. Paciorek, Kielce, Instytut Teologii Biblijnej „Verbum” 2001, 141 s. (ISBN 83-915855-2-2).

Powstanie wydziałów teologicznych na uniwersytetach państwowych jest wsparciem dla nauk humanistycznych na polskich uniwersytetach. Obecność teologii na uniwersytecie domaga się ściślejszego związku szczególnie z dyscyplinami filologicznymi i historycznymi. Naprzeciw tej potrzeby wychodzi utworzenie niezawodowej specjalności teologii. W ramach teologii ogólnej można znacznie rozszerzyć zakres studiów o języki biblijne i starożytnego Wschodu. O potrzebie dobrych odpowiednich pomocy filologicznych w języku ojczystym nie trzeba nikogo przekonywać. W międzynarodowych ośrodkach do lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia studenci języków biblijnych i orientalistyki przeważnie posługiwali się podręcznikami w języku łacińskim. I tak od połowy dwudziestego wieku *Graecitas Biblica. Novi Testamenti Exemplis Illustratur* – autorstwa Maximiliana Zerwicka, wieloletniego profesora Biblicum – była podstawowym podręcznikiem akademickim studentów greki biblijnej Papieskiego Instytutu Biblijnego oraz niektórych innych uczelni rzymskich. Jej pierwsze wydanie ukazało się w 1944 r., ostatnie zaś, poszerzone i poprawione, noszące numer piąty, pochodzi z 1966 r. Przekład angielski ogłoszono drukiem w 1963 r. Wszystkie następne publikacje z kolejnymi latami wydań są dodrukami tego jedynego wydania. Pierwsze tłumaczenie gramatyki Zerwicka na język nowożytny wyprzedziło o całą dekadę wielką zmianę, która nie ominęła uczelni rzymskich: *lingua communis* została zastąpiona przez *common language*. Od tamtego czasu pojawiło się wiele podręczników do nauki języka greckiego, napisanych według zasady odpowiadającej włoskiemu sloganowi komercyjnego *impara tedesco senza sforzo* (= *naucz się niemieckiego bez wysiłku*). Chociaż walor dydaktyczny niektórych publikacji tego rodzaju jest niewątpliwy, to jednak studenci po zaliczonym egzaminie bardzo